Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc styczeń na poczcie: **517000,—** mk. w ekspedycji: **517000,—** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż **25000** mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Wrześnią, wtorek, dnia 8 stycznia 1924 r.** | **№ 4**



Dnia 4-go stycznia b. r., wieczorem o godzinie 7-mej, zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami,

ś. p.

Leon Niestrawski

burmistrz miasta Wrześni.

Od stycznia 1920 roku kierował Zmarły miastem naszem jako pierwszy burmistrz Polak w odrodzonej Polsce, a sumienną, energiczną i bezstronną pracą swoją zjednał sobie zaufanie i poważanie obywatelstwa i władz. Czteroletnia gorliwa działalność Jego pozostanie we wdzięcznej pamięci naszej.

Września, dnia 5. stycznia 1924 r.

Magistrat.
w z.: W. Olek.

Rada Miejska.
Smodlibowski, przewodniczący.

Eksportacja zwłok ze sali ratuszowej i wprowadzenie do kościoła parafjalnego odbędzie się we wtorek, dnia 8. stycznia 1924 r. o godzinie 10-tej przed południem. Po nabożeństwie żałobnem pogrzeb na cmentarz we Wrześni.



Zawiadomienie.

W piątek wieczorem zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami

ś. p.

Leon Niestrawski

członek Wydziału i Sejmiku Powiatowego.

Od chwili objęcia urzędowania jako burmistrz miasta, pełnił funkcję członka Wydziału a następnie Sejmiku Powiatowego przez przeciąg 4 lat.

W zmarłym utracił Wydział Powiatowy członka odznaczającego się niezwykłą sumiennością, gorliwością i poczuciem obowiązku.

Cześć Jego pamięci!

Września, dnia 4 stycznia 1924 r.

Wydział Powiatowy.

Prezydent Rzeczyp. do społeczeństwa

W dniu Nowego Roku wygłosił prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, p. Stanisław Wojciechowski, następujące przemówienie, skierowane do wszystkich władz państwowych i do społeczeństwa:

„Serdecznie dziękuję za życzenia dobrego roku dla Polski. Pragnę je wzmocnić przeświadczeniem, że dobro Rzeczypospolitej stawać się będzie nakazem wszystkich obywateli w ich życiu codziennem. Państwo — uczy nas Karol Libelt — przedstawia się najistotniejszym żywotem Ojczyzny, w którym żywoty wszystkich obywateli są połączone. Nic prawdziwego nad to, co powiedział Mickiewicz: **Nie było szczęścia w domu, bo go nie było w Ojczyźnie.**

Nie będę taił przed Wami, że nieraz trapiła mnie troska, czy wolni od jarzma obcej przemocy, zdołamy wytworzyć dostatecznie silną spoistość wewnętrzną dla sprostania wielkiemu zadaniu obecnej chwili dziejowej. Czuję jednak to, i to coraz częściej, jak w życiu dzisiejszych obywateli dojrzewa pragnienie porozumienia się, konsolidacji zaufania do siebie i sił narodu, jak potężnieje polski zmysł państwowy. Musi on się ujawnić i zapanować nad naszem życiem publicznem i usunąć z niego swary, swawolę, prywatę. egotyzm i egoizm, jałowe narzekania i zwątpienie.

Dlatego, pomimo zgrzytów starych przywar w obecnym kryzysię finansowym, z otuchą witam rozpoczynający się Nowy Rok i widzę z mojego stanowiska, jak **Polska podnosi się ku górze.** Nie fantazją poetycką chcę Was karmić, ale silnem przeświadczeniem, że potężniejący głos sumienia obywatelskiego musi znaleźć swój wyraz w jednolitem postępowaniu wszystkich organów Rządu, Sejmu, Senatu, ministrów, urzędników i sędziów.

Kończy się wahanie i zwiątpienie. Zaczyna się wykonanie tego, co całoroczne rozważania wskazały jako najważniejsze: **Uzdrowienie polskiego Skarbu.**

Nie może ostać się dłużej dysonans pomiędzy patrjotycznemi uczuciąmi a rzeczywistością. W czasie pokoju miłość Ojczyzny, poświęcenie dla niej, wyrażają się przedewszystkiem w płaceniu podatków. Tą miarą będziemy mierzyć lojalność obywateli, napełniać Skarb **i usuwać troski, dręczące wszystkich ludzi pracy.**

Proszę Boga Wszechmogącego, aby przy wykonaniu obowiązków dał nam wszystkim, urzędnikom i obywatelom jaknajwięcej stanowczą wolę, abyśmy zasłużyli u potomnych na dobre imię godnych budowniczych Polski.

Uchwalenie pełnomocnictw

Warszawa, 4. 1. Po odesłaniu do komisji regulaminowej wniosku o wydanie posła Wołoszyna przystąpiono do ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach, o których referował pos. Kwiatkowski. Mówca przechodzi do omówienia wniosków mniejszości, przeciw którym się wypowiada, poczem podkreśla, że ustawa niniejsza jest ostatnim filarem w naprawie Skarbu, który zależy od Sejmu. Mianowicie przypomina, że praca nad sanacją postępuje bez przerwy i uchwalone ustawy pod względem obciążenia ludności szły dalej, niż żądania rządu. I obecna ustawa daje rządowi większe pełnomocnictwa, niż się ich domagał i komisji zależało na tem, aby złożyć taką psychikę, którąby dopomogła rządowi do spełnienia jego zadania.

Następnie po wygłoszeniu dłuższego oświadczenia przez premjera i min. Skarbu Grabskiego, który w cyfrach dał pogląd na krytyczny stan finansów państwa oraz stwierdził postępy pracy nad ich sanacją zabierali głos przedstawiciele poszczególnych stronnictw:

Pos. Głąbiński w imieniu Z. L. N. oświadcza: Będziemy głosowali za projektem ustawy według brzmienia Komisji Skarkowej. Zdajemy sobie sprawę, że przelewamy na rząd wielkie pełnomocnictwa i odpowiedzialność, ale przekonani jesteśmy, że ten krok jest konieczny ze względu na stosunki gospodarcze i skarbowe, gdyż w interesie wszystkich leży, aby proces do Banku Emisyjnego był najkrótszy. Liczymy na to, że p. min. Skarbu nie ominie żadnej sposobności, aby nadal wprowadzać oszczędności, zapoczątkowane przez rząd poprzedni, oraz, że przy podwyższaniu podatków będzie się liczył z możnością płacenia społeczeństwa. Przez tę ustawę pragniemy podnieść zaufanie społeczeństwa do naszej umiejętności rządzenia i również zagranica zrozumie przez to dziwaczność rozsiewanych pogłosok o nierządzie finansowym w Polsce.

Pos. Thugutt (Wyzw.): Cyfry przedstawione przez premjera są dość krytyczne, aby nie zrozumieć obowiązku obywatelskiego wyrzeczenia się części praw naszych dla uproszczenia i przyspieszenia działalności Skarbu. Ustawa daje pełnomocnictwa wprawdzie w granicach Konstytucji, ale takie, których dotąd nikt nie żądał, a które dajemy jedynie dzięki bezwzględnej wierze w dobrą wolę min. Skarbu, jego uczciwości i chęci szukania pieniędzy tam, gdzie są. Stronnictwo mówcy głosować będzie za ustawą. Uchwalenie ustawy jest ciężkim i trwardym obowiązkiem, który spełnić potrafimy.

Pos. Diamand (P. P. S.): Cała ludność nabrała przekonania, że nastała chwila, w której nie wolno się wahać, aby uczynić wszystko dla uratowania Skarbu. Potrzeby ludności pokrywaliśmy nie z dochodów, lecz dewaluacją. Wreszcie oświadcza, że sprawa zabezpieczenia bezrobotnych musi być załatwiona Stronnictwo mówcy przyjmuje tę ustawę i głosować będzie za nią.

Pos. Byrka (P. S. L.): Premjer Grabski doskonale wyczuł moment, kiedy można zażądać tych pełnomocnictw. Rząd jego składa się w prawdzie z ludzi nowych i nieznanych z działalności politycznej, ale osoba p. Grabskiego jest nam znana. Wiemy, że jest energiczny i że nie da się sprowadzić z raz obranej drogi. Będziemy głosowali za ustawą.

Pos. Stroński oświadcza, że Klub Ch. Nar. będzie głosował za ustawą i podkreśla, że gruntowne przerobienie pierwotnego projektu jest dowodem troski Sejmu, aby rzecz była załatwiona zgodnie z Konstytucją.

Pos. Frostig (Kl. N.) oświadcza się przeciw ustawie.

Pos. Chądzyński (N. P. R.): Dewaluacja marki dokucza przedewszystkiem klasie robotniczej, to też nigdzie min. Grabski nie jest tak popularny, jak wśród robotników, nietylko ze względu na swoje dotychczasowe zasługi, lecz także jako przyszły lekarz. Będziemy głosowali za ustawą, sprzeciwiamy się tylko art. 6, mówiącemu o sprzedaży przedsiębiorstw państwowych.

Pos. Wasyńczuk oświadcza, że klub ukraiński głosować będzie przeciw całej ustawie.

Pos. Toczek (grupa Bryla) nie wierzy, aby do lutego lub marca mogło nastąpić oszacowanie majątku w Polsce.

Pos. Rogula oświadcza, że klub Białoruski wypowiada się przeciw ustawie.

Pos. ks. Okoń ustawy zwalczać nie będzie.

Pos. Królikowski (kom.) zgłasza do ustawy poprawkę.

Pos. Diamand oświadcza, że wycofuje proponowany punkt 14 art. 1 o naczelnej Izbie gospodarczej, ponieważ sprawa ta powinna była być uregulowana ustawowo.

Sprawozdawca pos. Kwiatkowski oświadcza się za niektóremi poprawkami.

W głosowaniu przyjęto poprawkę p. Knothego do punktu 4 b i p. Zdziechowskiego do punktu 7. Następnie przyjęto punkt 10, poprawkę p. Diamanda, żeby dodać zdanie: „Zastosowanie nowej waluty do obliczania składek jakoteż świadczeń pieniężnych w ubezpieczeniach społecznych." W punkcie 11 przyjęto poprawkę p. Łypacewicza, aby zamiast słów: „zapewnieniem państwu wpływu na mianowanie jego kierowników" było powiedziane: „mianowaniem prezesa banku i zatwierdzeniem kierowników". Wreszcie w punkcie 11 przyjęto poprawkę p. Kwiatkowskiego, aby ostatnie zdanie zmienić w następujący sposób: „Do Skarbu państwa, którego rząd nie może korzystać z kredytów w Banku Emisyjnym, ani na pokrycie bieżących potrzeb administracyjnych, ani inwestycyjnych."

Wszystkie inne poprawki odrzucono i całą ustawę przyjęto w 2 czytaniu.

Zgon posła ks. Lutosławskiego

Warszawa, 5. 1. Dziś o godz 15 nadeszła do Sejmu wiadomość, że poseł ks. Lutosławski zmarł o godz. 14 min. 30 w majątku swym rodzinnym w Drozdowie ziemi Łomżyńskiej. Jak wiadomo, poseł ks. Lutosławski zachorował od paru dni na skarlatynę.

Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie we wtorek przed południem w Drozdowie.

Warszawa, 5. 1. Poseł dr. Polakiewicz, wiceprezes Komisji konstytucyjnej, której zmarły poseł ks. Lutosławski był prezesem, wysłał w dniu dzisiejszym następującą depeszę do Drozdowa.

Wielmożni Lutosławscy. Z powodu zgonu śp. Kazimierza przesyłam imieniem Komisji Konstytucyjnej. Sejmu i swoje wyrazy głębokiego współczucia. Sejm, a przedewszystkiem Komisja straciły w przedwcześnie zmarłym nieodżałowanego przewodniczącego, społeczeństwo jednego z najzdolniejszych i najpracowitszych posłów. Niech mu Wolna Ziemia Polska lekką będzie!

Dokoła Piłsudskiego

Warszawa, 5. 1. Dziś przyjął Prezydent Rzeczpospolitej min. Spraw Wojsk. gen. Sosnkowskiego. Omawiano sprawę powołania na stanowisko szefa sztabu generalnego p. Piłsudskiego. Ostateczna decyzja zapaść ma w poniedziałek. Pozatem w południe Prezydent konferował z premjerem Grabskim i min. Sosnkowskim, Sołtanem i Kiedroniem. Na wspólnej konferencji omawiano sprawy personalne poszczególnych resortów ministerjalnych. Omawiano też sprawę powołania Piłsudskiego.

Zamoyski ministrem Spraw Zagraniczn.

Warszawa. 5. 1. Dziś w południe zgłosił się do premjera Grabskiego p. Zamoyski i przedstawił w formie ostatecznej warunki, pod któremi zgodziłby się objąć stanowisko ministra Spraw Zagr. Premjer uznał warunki te za słuszne i przychylił się do nich. Po konferencji z premjerem udał się p. Zamoyski do Belwederu, gdzie uzyskał ostateczną zgodę Prezydenta na swe warunki.

W ten sposób sprawa nominacji p. Zamoyskiego na min. Spraw Zagr. została załatwiona pomyślnie.

O ochronie lokatorów

Warszawa. 5. 1 Komisja prawnicza po przeprowadzeniu dyskusji na dzisiejszem posiedzeniu zakończyła w trzeciem czytaniu drugi artykuł projektu ustawy o ochronie lokatorów, który wyjmuje cały szereg budynków i ich części z pod zasad ochrony lokatorów. Od dnia 23 bm. Komisja obradować będzie permanentnie dla załatwienia ustawy o ochronie lokatorów i innych.

Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 5. 1. Frank złoty waloryzacyjny na 7 bm. wynosi 1 410 000 mkp.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 7-go stycznia 1923 r.

Śp. Leon Niestrawski

Nagle i niespodziewanie osierocił nasze miasto pierwszy przed czterema laty wybrany burmistrz Polak w odrodzonej ojczyznie śp. Leon Niestrawski.

Stoimy nad trumną dopiero co zastygłego ciała człowieka nawskroś uczciwego i najlepszego serca, prawego i gorliwego urzędnika-obywatela stojącego i działającego twardo na podstawie istniejących praw, nie szukającego taniego poklasku w hasłach demokratycznych tak fałszywie dzisiaj rozumianych. Nieboszczyk objął urzędowanie w niezmiernie trudnych warunkach — wojna światowa, gospodarki dorywcza-rewolucyjna — stan powojenny pełen fałszywych haseł — brak dochodów i pusty skarbiec miejski z drugiej strony wielkie wymagania i konieczne wydatki na codzienne bieżące sprawy miasta wytworzyły stan nieraz bez wyjścia. W tych warunkach nadwątlony stan nerwowy zmarłego niszczał powoli ale stale aż przyszła nagle katastrofa.

Orzeczenia lekarzy brzmiały równobrzmiąco: wypoczynek i względny spokój — odsunięcie się od zajęć służbowych — tych rad jednak nieboszczyk nie usłuchał wierząc najpierw w silną swą naturę, a głównie dla tego, aby przez swe ustąpienie na kilka lub kilkanaście miesięsy nie narażać miasta na koszta. — Padł jak żołnierz na posterunku; jeszcze w ostatniej chwili przed zgonem z myślą o powierzonem swej pieczy mieście i jego mieszkańcach.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Niechaj mu ta ziemia wrzesińska, do której się przywiązał i tylko w niej i pomiędzy nami chciał spocząć, lekką będzie.

* * *

Już w sobotę na godz. 2 gą po południu zwołał przewodniczący Rady miejskiej p. Smodlibowski

Udział miasta Wrześni i pow. w powstaniu 1863 r.

3) (Ciąg dalszy)

Mając tak pewne z pierwszego źródła pochodzące wiadomości, dziwić się nie można dla czego właśnie w powiecie wrzesińskim najdłużej przetrwała organizacja i najlepiej zdawały się pograniczne przejścia. Szczytem jednak sprytu panny Cieślińskiej było wykrycie w ten sposób rozkazów wymarszu całej wrzesińskiej załogi celem uchwycenia większego oddziału powstańców skoncentrowanych w lasach Skąpego i Ruchocina.

Było to 16 marca 63 r. Prusacy dowiedziawszy się, że oddział ten toczy zawziętą walkę z Moskalem pod wsią Piotrowicami, mieli wysłać całą załogę, celem odcięcia powstańcom możności cofnięcia się i uchwycenia całego oddziału. Cieślińska dowiedziawszy się o tem rozkazie, natychmiast wysłała chłopaka szybkonogiego do Stawu do księdza prob. Trepińskiego. Wiadomość posłana dalej, doszła wczas do dowódzcy oddziału, który natychmiast zarządził wycofanie się z walki głównego oddziału, pozostawiając tylko jego część z dużym zapasem amunicji. Strzelanina zawzięta trwała więc nadal. Nocą dopadł bataljon załogi wrzesińskiej miejsca walki i nie orjentując się w sytuacji z myślą, że ostrzeliwuje Polaków, sypał ogniem w Moskali. Walka trwała kilka godzin. W międzyczasie reszta oddziału powstańczego cichaczem bokiem uszła z pola, pozostawiając ostrzeliwujących się przyjaciół.

Rezultaty walki między przyjaciółmi były smutne. Tak ze strony Moskali jak Prusaków było po kilkunastu zabitych i rannych. Pomiędzy poległymi znaleziono syna dowódzcy oddziału wrzesińskiego, młodego porucznika Hr. Werdera. Że zaszła w tym wypadku zdrada było widocznem.

Po powrocie wojsk nastąpił sądny dzień we Wrześni — rewidowano dom przy domu — bito i znęcano się nad posądzonymi o współudział, lecz obywatelstwo milczało, ciesząc się w duchu z udałego figla, a sprawę nawrócono, nie znajdując winnych. Nasz sierżant jednak od tego dnia był ostrożniejszy i swej wybranej wiadomości dalszych nie udzielał, wiedząc dobrze, że tylko z tego źródła wiadomość wyjść mogła.

Poza Młodziejewicami, koncentrującymi władzę powstańczą powiatu, najważniejszym punktem był majątek Staw. Właściciel Stawu p. Józef Bolesław Lutomski wyjechał na zlecenie Komitetu głównego w Poznaniu jako Komisarz do Londynu, celem zakupienia dla sprawy powstania broni i materjału wojennego, które kierował do Poznania. Majątek pozostawił do dyspozycji Komitetu głównego. W nieobecności p. L. zarządzał majątkiem p. Józef Prądzyński. Staw był ośrodkiem organizacji; tam była główna składnica materjału wojennego, którem piwnice dworu i oficyn były przepełnione; dniem i nocą pracowali rzemieślnicy, jak krawcy, szewcy i siodlarze, nad szyciem odzieży i rynsztunku. Kiedy francuz Hr. Young de Blankenheim wyruszał w pole z swym oddziałem, w Stawie szykowano rynsztunek i ubrania ułańskie, składające się z kaszkietu, rogatywki, kurtki granatowej i szarych spodni z czerwonemi wypustkami, na 100 ludzi. Hr Blankenheim kilkanaście dni w Stawie osobiście dozorował umundurowanie oddziału. Pracami krawieckiemi kierował Torkowski z dwoma synami i kilkunastu krawców, pomiędzy nimi z procesu znane nazwiska Hirschberga, żyda z synem z Mielżyna, i Jarkowskiego. W prawdzie Organizacja powiatowa dość spreżyście dostarczała żywności, ale wiadoma rzecz, że dostawa doraźna tylko nie mogła być jednolitą, bito więc stawskie woły i skopy. Setki centnarów zboża i warzywa nikły w żołądkach przymusowych gości. Prądzyński, czynny dniem i nocą, nieraz wąsa targał, z kąd brać, aby nie zawieść położonego w nim zaufania — i krzyżem wyprawiał oddziały na drogę, znikające ciemną nocą w niepewne jutro, aby za godzin kilka przyjmować nowych gości — a trzeba wiedzieć, że zgłaszali się poza ludźmi, idącemi z czystego patrjotyzmu, i szumowiny miejskie, którym dobrze było na wsi, ale nie spieszyło się wcale w pole, tych trzeba było nie tylko przyjąć ale strzedz równocześnie.

Jednym z oddziałów, umundurowanym w Stawie, który przeszedł z 17-go na 18-go kwietnia 63 r. przez Strzałkowo, Pyzdy pod Mieczownicą, był oddział większy Wasilewskiego.

Pełna poświęcenia działalność dziedzica p. Lutomskiego, jak i Prądzyńskiego i Ks. prob. Trepińskiego, oraz kierownika cegielni Wojczyńskiego, oddziaływała na całą ludność Stawu i okolicy. Ludzie byli przywiązani i zupełnie pewni i temu tylko zawdzięczać należy, że Staw pozostał aż do chwili aresztowania p. Prądzyńskiego zawsze czynny i przed pruską ciekawością ochroniony.

(Dokończenie nastąpi.)

nadzwyczajne żałobne posiedzenie w którem wzięli udział wszyscy obecni w mieście członkowie Magistratu i Rady oraz zaproszonego p. Starosty Charkiewicza. Po odpowiedniem przemówieniu p. przewodniczącego uczczono pamięć śp. burmistrza na znak żałoby przez powstanie. Następnie wybrano komisję, złożoną z członka Magistratu p. Golcza oraz członków Rady pp. Smodlibowskiego, Lewandowskiego, i Al. Nawrockiego celem złożenia wyrazów współczucia żonie śp. zmarłego i zajęcia się urządzeniem pogrzebu. — Bez dyskusji uchwalono pogrzeb urządzić na koszt miasta. — Po zamknięciu zebrania i podpisaniu przez wszystkich obecnych odnośnego protokółu zebrała sie komisja i uchwaliła następujący porządek uroczystości pogrzebowych. Ciało wystawione będzie w sali ratuszowej — pogrzeb rozpocznie się przeprowadzeniem ciała z ratusza do kościoła parafjalnego we wtorek o godzinie 10-tej z rana, skąd po mszy św. wyruszy kondukt na cmentarz wrzesiński.

Straż honorową przy trumnie na sali i podczas pogrzebu obejmuje giełda strzelecka. Porządek nad całym pogrzebem oddano towarzystwu gimn. „Sokół“ — Cechy, towarzystwa i szkoły idą przed trumną, za trumną zaś rodzina, korporacje miejskie, powiatowe i reprezentacje oraz goście.

Uprasza się wszystkie szkoły i towarzystwa o wzięcie udziału w pogrzebie ze sztandarami i chorągwiami.

Punkt zborny Ratusz, godzina 9,30, porządek pochodu ustali prezes Sokoła p. Wł. Kaliszewski na miejscu.

— Strzałkowo. Na gwiazdkę dla ubogich Strzałkowa ofiarowali łaskawie pp.: Blociszewska z Parusewa 10 milj. mk., Filcek z Czekuszewa 1 miljon, Chrzanowska z Unji 1 ctr. żyta i 2 worki kartofli, Jackowski z Graboszewa 5 ctr. żyta, Kotocka z Skarboszewa 1 miljon, Koszarkowa z Skarboszewa 3 milj., Lutomski z Stawu 1 ctr. owsa, Radniecka z Borkowa 1 miljon, Rigall z Skąpego zebrane na polowaniu 10.550,000 mk., Skrzydlewska z Chwalbogowa 1,40 ctr. mąki żytniej, Szultz z Strzałkowa 2 ctr. żyta, Walkowiak Graboszewo 1 ctr. żyta, Zychlińska z Gorazdowa 3 ctr. żyta i 2 ctr. jęczmienia, N. N z Strzałkowa 100 tys., N. N. 200 tys., N. N. 50 tys. Basiński 50 tys., Zimniewicz pół ctr. mąki żytn., Danecki 100 tys., Adamski 50 tys., Tomaszewska 30 tys., Zborowski 30 tys., Bysikiewicz 30 tys., Ziętkiewicz 50 tys., Stańczykowa 15 funt. mąki żytniej, Hierowski 100 tys., Gadaszówna 100 tys., Garstecki 200 tys., N. N. 100 tys., Miśkiewicz 200 tys., Kramer 250 tys., N. N. 2 ctr. żyta i 10 f. cukru, Królak 50 tys., N. N. 50 tys., Sowacka 100 tys., Rutkowska 10 tys., Stawniak 50 tys., Zawodny 20 tys., Nowak 50 tys., Michalski 500 tys., F. Bartkowiak 100 tys., Zychowicz 10 f. soli, Dyszak 5 kaw. mydła, Łukaszewski 50 milj., Czyżak 200 tys., R. Jałoszyński 100 tys., J. Stawniak 100 tys., Stawniak 100 tys., W. Urbański 150 tys., Szczepaniak 100 tys., Sobaszkiewicz 5 tys., Kamiński 5 tys., Kazubowski 100 tys., Pawlicki 100 tys., Marcinkowski 5 miljonów i 1 funt maku, A Maciejewski 100 tysięcy mk., Grzechowiak 2 pary drewniaków, Kaczmarek 50 tys., Piotrowska 100 tys., Kordziński 100 tys., Soliński 30 tys., Domachowski 120 tys., Alkiewicz 200 tys., Szuszka 30 tys., Bartczak 30 tys., Jaśkowiak 100 tys., Pucińska 250 tys., Waukowska 100 tys., Szczepankiewicz 10 tys. W. Sobaszkiewicz 250 tys., Szalbierz 100 tys., Drabińska 100 tysięcy, Wolniewska 20 tys., Wolniewicz 100 tys., Maciejewski 10 tys., J. Jęsiak 10 tys., Br. Adamski 10 gr. nici, Przywarska 1 parę drewniaków, Kobyliński 1 paczkę zapałek, Dyszak 5 p. proszku, Sikorska 3 f. kawy słodowej, Konieczny 2 grzebienie, Bugajewski 1 kawałek mydła i 2 p. proszku, Walczak 1 p. zapałek, Ochotna świeczkę, proszek, kawę i zapałki, N. N. 100 tys., N. N. 100 tys., Kehl 500 tys., Jarmuszkiewicz 100 tys., Twardowska 50 tys., Maciejewska pół ctr. grochu, Maciejewski 1 ctr. żyta, Matuszewski 250 tys., Łęcki 200 tys., N. N. 500 tys., Jaszczyńska 30 tys., „Rolnik“ Strzałkowo 1 ctr. mąki pszennej i 2 miljony mk. Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“ składa w imieniu biednych

A. Ziarniakowa, przewodnicząca.

Gniezno. (Zapytanie do p. Starosty) Czytamy w „Lechu“ gnieźnieńskim: Czy p. Staroście jest wiadomem. jakie są ceny mięsa, które z godziny na godzinę skaczą o kilkaset tysięcy na funcie? Czy p. Starosta nie zechciałby łaskawie wejrzeć w gospodarkę wielu rzeźników; zawezwać ich do przedłożenia kalkulacji cen, tj. usprawiedliwienia tej niezwykłej podwyżki z godziny na godzinę. W środę, 2. bm. kosztował funt mięsa wołowego „tylko“ 1.200.000 mk., natomiast w czwartek, 3 bm. przed poł. już 2 milj., a po poł. tego samego dnia 2.600.000 mk. itd. Więc prosimy o jaknajenergiczniejsze wkroczenie i położenie kresu tym nadmiernym nadwyżkom i oddanie winnych w ręce sprawiedliwości. Możnaby również to samo odnieść i do wielu piekarzy, ktorzy z niewiadomych powodów podnoszą ceny chleba z godziny na godzinę. Podobno były jakieś rewizje i stwierdzono nadużycia, lecz co dalej, nic nie wiadomo. Obywatele.

Wobec karnawału

Do wszystkich, którym Ojczyzna jest droga.

Z okazji zbliżającego się Karnawału dochodzą nas wiadomości o projektowanych wielkich i wystawnych zabawach, przyjęciach, balach i ucztach redutach i maskaradach. Toalety, kostjumy i maski, kwiaty, wina i wykwintne zastawy, muzyka pochłoną miljardy.

Z drugiej strony dochodzą nas liczne wiadomości od naszych komend powiatowych, dowódców obwodowych, drużynowych i zastępowych, że kryzys gospodarczy jaki obecnie przeżywamy **powoduje nędzę i szalony niedostatek dziesiątek tysięcy rodzin robotniczych i inteligencji** pracującej.

W tym samym czasie, gdy pewne warstwy uprzywilejowane będą się bawić i tańczyć, **dotknięte niezasłużoną nędzą szerokie warstwy będą głodować i marznąć.** Komenda Województwa Straży Narodowej zwrócić musi wobec tego uwagę całego społeczeństwa na powagę chwili. **Obywatelstwo nasze winno wiedzieć, że czasy naprawdę nie potemu, aby się bawić i wyrzucić pieniądze na bale.**

Nawet wszystkie tak zwane bale dobroczynne nie powinni mieć miejsca, **gdyż to co pozostaje w** rezultacie dla otarcia łez biednemu, **w rażącem stoi przeciwieństwie** od olbrzymego nakładu kosztów, jakie bale takie dla biorących udział przynoszą.

Szelest jedwabi, dźwięki skocznej muzyki, blaski balowych świateł i wspaniałe zastawy nie mogą przygłuszyć sumienia obywatela-patrjoty. **Dla tego żądamy od naszego** społeczeństwa, aby w tym karnawale, ktory się schodzi z najcięższą chwilą kryzysu gospodarczego, zrezygnowało z wydatków niepotrzebnych, luksusowych, **a pomogło zatem ekonomicznie** słabszym do przetrwania.

Jedna strojna suknia kosztuje tyle co utrzymanie 10 rodzin biedujących przez jeden miesiąc. Obliczcie Polki, ile zdziałacie dobrego, rezygnując w tym roku z kilku zabaw. Skierujcie Wasze serca do naszej wspólnej sprawy! Dajcie wiele i chętnie do dyspozycji Straży Narodowej, Komitetu Tanich Kuchen, Obrony Społecznej!

Przy naszej pomocy pamięć tego karnawału może być trwalszą, niż jakiegokolwiek innego, gdyż promienieć on będzie prawdziwą obywatelską i chrześcijańską ofiarnością dla naszych cierpiących braci! Komendant Straży Narodowej na Województwo Poznańskie.

(—) **Śniegocki.**

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Odezwa do obywateli pow. wrzesińskiego!

Dnia 4 grudnia 1923 r. wybrał Sejmik Powiatowy na zarządzenie Województwa niżej podpisaną Komisję Opieki Społecznej, która ma na celu niesienie pomocy najbiedniejszej ludności powiatu wrzesińskiego.

Powyższą akcją charytatywną mającą za główne zadanie uruchomienie kuchni dla biednych dzieci szkolnych i dla bezrobotnych, rozpoczęły już inne powiaty uzyskały w krótkim czasie bardzo znaczne datki w naturaljach i gotówce.

Skutkiem braku pracy, smutnych stosunków walutowych oraz nadzwyczaj ostrej zimy znalazły się rzesze bezrobotnych w bardzo opłakanej sytuacji z której wydostać się mogą jedynie z pomocą ofiarności społeczeństwa.

Tylokrotnie już dało obywatelstwo powiatu naszego dowody głębokiego zrozumienia nędzy społecznej, składając obfite dary na różne cele humanitarno-społeczne, tylokrotnie czyniono ofiary nawet dla instytucji obcych powiatów.

Apelujemy przeto gorąco raz jeszcze z prośbą o pomoc w produktach rolnych, opale, materjałach i gotówce.

W tym celu proponujemy, by właściciele ziemscy i gospodarze oraz dzierżawcy ofiarowali po 1 funcie zboża od morgi ze swoich posiadłości, względnie równowartość w opale, instytucje fabryczne i finansowe pewień procent z czystego zysku, kupiectwo i inne stany resztki towarów lub gotówkę.

Powyższe dary uprasza się złożyć najdalej do końca stycznia rb. w „Rolniku“ we Wrześni.

Podpisany Komitet wyraża nadzieję, że odezwa niniejsza znajdzie oddźwięk w sercach wszystkich obywateli powiatu i miasta i że od dzieła tego nikt się nie usunie

Komitet:

Charkiewicz. Chrzanowski. Konieczny.
Kosmowski. Mazur. Müller. Mikołajczak.

Do pp. właścicieli lasów i torfowisk

Odnośnie do odezwy powyższej uprasza Komitet WPanów właścicieli lasow i torfowisk osobno, aby raczyli pamiętać o tych najbiedniejszych, którym tegoroczna ostra zima najwięcej dokucza i aby byli łaskawi ofiarować większe zapasy drzewa i torfu, które Komitet odbierze zpodziękowaniem w rzeźni miejskiej we Wrześni.

Komitet Opieki Społecznej.

Podwyższenie opłat za paszporty

Zmieniając ogłoszenie z dnia 24 listopada 1923 r. l. dz. 9437 23 IV, podaję do wiadomości, że z dniem 3 stycznia 1924 r. ustala się opłaty paszportowe we frankach złotych następującej wysokości za:

a) paszporty zagraniczne . . . . . 15 frank.
b) zezwolenie na ponowny wyjazd . . 5 „
c) wizę wyjazdową . . . . 5 „
d) paszport wielokrotny . . . . 30 „
e) wielokrotną wizę dla cudzoziemców do wolnego miasta Gdańska . . . 45 „
f) paszport ulgowy . . . . 5 „
g) zezwol. ulgowe na ponowny wyjazd 2 „
h) książeczkę paszportową . . . . . 0,5 „

Opłaty powyższe pobierać się będzie w markach polskich według kursu franka złotego, ogłoszonego przez Ministerstwo Skarbu dla poborów i danin publicznych.

Doszło do wiadomości Starostwa, że w powiecie krąży pogłoska o zniesieniu rozporządzenia mego z dnia 23 lipca 1923 r. za l. dz. 5372/23 I., w przedmiocie ujawniania cen.

Niniejszem powiadamiam interesowanych i zaznaczam, że rozporządzenie moje co do sposobów i formy ogłaszania cenników i ujawniania cen, umieszczone w Orędowniku Urzędowym nr. 22 z 1923 r. str. 76, ma nadal moc obowiązującą (nie zostało dotychczas zniesione).

U zabitej sztuki bydła rogatego, pochodz. z zagrody właśc. ziemskiej Berty Reymann z Bierzglina, stwierdził pow. lekarz weter. podejrzenie o zarazę płucną.

Zarządzenie w sprawie trzymania psów na uwięzi z dnia 25. 10. 1923 L. dz. 3631/23 znosi się z dniem 10 stycznia 1924 r.

Zygmunt Wawelski

Cóż to za wiatr od Zamku Wawelskiego wieje?
Starzec trzęsący podniósł głos: Zygmunt dzwon.
Dawne wielkie pamięta półwiekowe dzieje,
Armart tureckich i dział wołoskich ton.
Wojnę w pokój przemienił, w pokrzepienia roje,
W dźwięku monarszym słychać majestat on,
Polski sławę, bohaterów męczarni koleje,
W czasie udręki wieścił im niewoli zgon.
Grobów mowę królewskich tam z podziemi dzwoni,
Radość, smutek, nadzieję, trwanie, zew do broni
Miesza z żalu, tęsknoty i triumfu łzami.
Łącząc serca i myśli uczy: „Polakami
Wszak jesteście, bez dzielnic i kordonów, żywi
Ludzie zdolni do bytu, Wasza moc świat dziwi!“

Dr. Stanisław Sałkowski.

Rozmaitości

× **Premjer Grabski na posterunku.** Prezydent gabinetu p. Wł. Grabski, który już urzędując w r. 1920 był postrachem dla urzędników nie wypełniających swych obowiązków — do biur ministerjalnych przychodził punkt. o godz. 8 r., a nie zastawszy urzędnika, pozostawiał na jego biurku swą wizytową kartkę, a w razie powtórzenia następowała dymisja — świeci obecnie dobrym przykładem pod względem pracowitości. W czasie świąt pozostał w Warszawie i urzędował w poniedziałek i środę zarówno w Prezydjum Rady ministrów jak w Ministerjum Skarbu. W niedzielę p. Premjer złożył dłuższą wizytę J. Em. ks. Nuncjuszowi Apostolskiemu w Warszawie mr. Lauriemu.

□ **List do Pana Boga.** Jan Mazgała, inwalida wojenny znalazł się po zdemobilizowaniu w bardzo krytycznem położeniu, a że był z niego prawdziwy Mazgała, nie umiał sobie inaczej poradzić, więc napisał list do Pana Boga z prośbą o 2 miljony marek, aby mógł sobie jaki stragan albo budkę zafundować. Poczta otrzymawszy list do Pana Boga adresowany, nie wiedziała początkowo, co z nim zrobic. Widząc jednak, że nadawcą listu jest inwalida, a w myśl zasady, że wszelka władza pochodzi od Boga, odesłano list do Ministerstwa wojny. Gdy się w biurze rozeszła wieść o tym wzruszającym liście, oficerowie złożyli miljon marek i wysłali je Mazgale z zawiadomieniem, że za ich pośrednictwem Pan Bóg ten miljon posyła. Wydłużyły się jednakże miny tym filantropom, gdy niebawem poczta doręczyła im drugi list Mazgały, pisany do Pana Boga z podziękowaniem za otrzymany miljon, z prośbą, aby ewentualną dalszą zapomogę Pan Bóg posyłał jemu wprost a nie przez Ministerstwo wojny, bo nim mu go doręczą, waluta spada już o połowę na wartości.

Z życia Towarzystw

** Walne zebranie kółka Nauczycielskiego na Wrześnią i okolicę odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 3-ciej popołudniu w szkole Powszechnej we Wrześni. Oliczny udział uprasza Zarząd.

** Cześć Pieśni! Następna lekcja śpiewu „Lutni“ odbędzie się w wtorek. Dyrygent.

Składki i pokwitowania

Na kuchnię dla biednych dzieci szkoły powsz. złożyli: p. St. Urbański Września 3.000.000 mk., p. chor. Kromolicki w miejsce powinszowań noworocznych 1.000.000 mk., p. Cybulska Września 500.000

Towarzystwo sportowe „Ekawera“ we Wrześni składa czysty zysk z sylwestrowej zabawy na kuchnię dla bezrobotnych 10 miljonów marek, na kuchnię dla biednych dzieci 5 miljonów marek.

Obwieszczenie!

Z powodu gwałtownej depracjacji marki polskiej i z tem połączonego wzrostu drożyzny, domagają się wierzyciele Kasy, jak lekarze, apteki, szpitale itd., natychmiastowego regulowania rachunków.

Kasa znajduje się w bardzo trudnem położeniu finansowem i nie może słusznych zresztą żądań wierzycieli jak i zadań nałożonych jej ustawą z dnia 19. 5. 1920 r. spełnić, o ile panowie pracodawcy nie będą wpłacać należytych Kasie kwot tyt. składek zaliczkowo.

Regulowanie składek w ten sposób przyczyniłoby się nietylko do zadowolenia wierzycieli Kasy, lecz uchroni równocześnie pp. pracodawców od wysokich kar za zwłokę (5% dziennie) w myśl ustawy z dnia 24. 11. 1923 r. wzgl. waloryzacji składek, która przeprowadzoną zostanie w najbliższym czasie, o czem donosi Okręgowy Związek Kas Chorych.

Uprasza się przeto pp. pracodawców o wpłacanie składek zaliczkowo i to w ratach tygodniowych bez osobnego do tego wezwania.

Ogólne zestawienie składek wzgl. rozliczenie nastąpi po upływie odnośnego miesiącą.

Września, dnia 3 stycznia 1924 r.

Powiat. Kasa Chorych we Wrześni.

Szambelan, zast. przewodn. Walczak, dyrektor.



Dnia 4 stycznia br. o godzinie 7 wieczorem zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat i szwagier ś. p.

Leon Niestrawski

burmistrz miasta Wrześni

w 51 roku życia.

Eksportacja zwłok ze sali ratuszowej do kościoła paraf. odbędzie się we wtorek, dnia 8 stycznia o godz. 10 przed poł. Po nabożeństwie żałobnem pogrzeb na cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona i rodzina.

Września, Poznań, Kwilcz, Ostrzeszów, Gostyń, dnia 5. I. 24.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W dniu 4-go stycznia rb. wieczorem zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz Przełożony ś. p.

Leon Niestrawski

burmistrz miasta Wrześni.

W zmarłym tracimy wzorowego przodownika i dobrego przełożonego, który pozostanie stale w pamięci naszej.

Września, dnia 5 stycznia 1924 r.

Urzędnicy i pracownicy administracji i zakładów miejskich.



Dnia 4 stycznia o godzinie 7-ej wieczorem rozstał się z tym światem ś. p.

Burmistrz

Leon Niestrawski

członek Zarządu Powiatowej Kasy Chorych.

W zmarłym traci P. K. Ch. gorliwego i sumiennego współpracownika, którego działalność pozostanie we wdzięcznej naszej pamięci.

Zarząd. Rada Nadzorcza. Dyrekcja.

Szambelan, zast. przew. Apt. Konieczny, przew Walczak.

Wiel. Duchowieństwu, Towarzystwom: „Sokół" Kupieckiemu, oraz Inwalidów, znajomym i wszystkim tym, którzy memu najdroższemu mężowi, naszemu ukochanemu ojcu śp. **Stanisławowi Borczyńskiemu** oddali ostatnią przysługę oraz za nadesłane wieńce, składamy niniejszem nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"

Żona z synami.

Ogłoszenie.

Ażeby Kasie umożliwić sprostanie zobowiązaniom finansowym, konieczne jest wprowadzenie dalszych grup zarobkowych, jak niżej podane.

Zmiana ta, którą uchwali Rada na najbliższem posiedzeniu, obowiązywać będzie od 1. I. 1924.

Ubezpieczonych stosownie do ich zarobku dzieli się na 40 następujących grup zarobkowych:

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających w markach			Płaca ustawowa wynosi dziennie
	dziennie	tygodniowo	miesięcznie	
	ponad do	od do	od do	marek
1—31	pozostaje bez zmiany			
32	2.000.000—2.300.000	12.000.000—13.800.000	50.000.000— 57.500.000	2.150.000
33	2.300.000—2.600.000	13.800.000—15.600.000	57.500.000— 65.000.000	2.450.000
34	2.600.000—2.900.000	15.600.000—17.400.000	65.000.000— 72.500.000	2.750.000
35	2.900.000—3.200.000	17.400.005—19.200.000	72.500.000— 80.000.000	3.050.000
36	3.200.000—3.600.000	19.200.000—21.600.000	80.000.000— 90.000.000	3.400.000
37	3.600.000—4.000.000	21.600.000—24.000.000	90.000.000—100.000.000	3.800.000
38	4.000.000—4.500.000	24.000.000—27.000.000	100.000.000—112.500.000	4.250.000
39	4.500.000—5.000.000	27.000.000—30.000.000	112.500.000—125.000.000	4.750.000
40	5.000.000	30.000.000	125.000.000	5.000.000

Składki będą wynosiły za zaliczonych do grupy:

1—31 włącznie bez zmiany

32	płacą członkowie	391.300,— mk.	pracodawcy	586.950,— mk. tygodniowo
33	„ „	445.900,— „	„	668.850,— „ „
34	„ „	500.500,— „	„	750.750,— „ „
35	„ „	555.100,— „	„	832.650,— „ „
36	„ „	618.800,— „	„	928.200,— „ „
37	„ „	691.600,— „	„	1.037.400,— „ „
38	„ „	773.500,— „	„	1.160.250,— „ „
39	„ „	864.500,— „	„	1.296.750,— „ „
40	„ „	910.000,— „	„	1.365.000,— „ „.

Podając powyższe do wiadomości nadmienia się, że definitywne ogłoszenie nastąpi po uchwale Rady Kasy.

Września, dnia 4 stycznia 1924.

Powiatowa Kasa Chorych we Wrześni.

Szambelan, zastępca przewodniczącego. Walczak, dyrektor.

Obwieszczenie.

W rejestrze handlowym A pod nr. 128 zapisano firmę Franciszek Jaworski, fabryka maszyn i narzędzi rolniczych we Wrześni, a jako jej właścicieli Jadwigę Janiakową z Wrześni i Edmunda Jaworskiego z Sremu. Kupcowi Teodorowi Janiakowi z Wrześni udzielono prokury.

Września, dnia 2 listopada 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie!

Konsum Spółdzielczy Urzędników Państwowych i Komunalnych, Spółka z ograniczoną poręką, we Wrześni i na powiat, został mocą Nadzw. Walnego Zebrania z dnia 28 grudnia 1923 r. zlikwidowany.

Wierzycieli, roszczących sobie jakiekolwiekbądź pretensje do Konsumu, wzywa się niniejszem do zgłoszenia się u niżej podpisanego Komitetu likwidacyjnego.

Września, dnia 5 stycznia 1924 r.

Konsum Spółdz. Urzędn. Państw. i Komun.

Społka z ogranicz. poręką we Wrześni i na powiat.

Komitet likwidacyjny:

J. Stempin, Września, Kościuszki 4.
Wojciechowski, Września, Urząd pocztowy.
Lesiński, Miłosław.

Szwajcar do 40 krów

potrzebny od 1 kwietnia 1924 r.

Maj. Wódki - p. Września.

Również potrzebny jest

fornal z 3 dziewczyn. zac.